

## *Milczenie w liturgii*

Jest to temat, który bardzo rzadko pojawia się w dyskusjach teologicznych czy duszpasterskich, choć jest zagadnieniem od wieków związanym z kultem, i to nie tylko chrześcijańskim<sup>1</sup>. Można by się więc domyślać jakiejś naturalnej potrzeby uwzględnienia tego zagadnienia w formacji duchowej i liturgicznej, a także pełniejszego uzasadnienia w ustaleniach liturgicznych, a przede wszystkim w katechezie wprowadzającej w Misterium liturgii, głównie sakramentów i *Liturgii uświęcenia czasu*. Tak jednak nie jest i nawet soborowa Konstytucja o liturgii nie miała w swoim pierwszym projekcie żadnej wzmianki na temat milczenia<sup>2</sup>. Dopiero zostało to zgłoszone przez zebranych w auli członków Soboru, a konkretnie zaproponował to Paul Philippe<sup>3</sup>.

Głos ten był wyraźnym znakiem aktualnego wymagania życiowego, które zrodziło się z zachowania dotychczasowej tradycji liturgicznej<sup>4</sup>, z inspiracji biblijnej<sup>5</sup>, a także z sytuacji socjologiczno-religijnej, która ma swoje uwarunkowania historyczne. W liturgii potrydenckiej, dla wielu niewystarczająco wtajemniczonych (nie tylko pod względem językowym, ale i teologicznym) – a była ich zdecydowana większość, można śmiało powiedzieć: to wszyscy oprócz duchowieństwa – pasma milczenia same się tworzyły, dając okazję do modlitwy osobistej, zrozumiałej, biegnącej jednak jakby obok głównego nurtu sprawowanej liturgii. Pozostałością tego jest jeszcze dzisiaj zwyczaj odmawiania różańca czy litanii podczas Mszy świętej, zwłaszcza przez osoby starsze, przyzwyczajone jeszcze do dawnego porządku.

Zmiany liturgiczne Soboru Watykańskiego II znacznie uaktywniły zgromadzenie uczestniczących w liturgii i świadomie ograniczyły możliwość modlitwy osobistej w ramach liturgii na rzecz włączenia w jedną akcję liturgiczną całej wspólnoty. Jest to prawidłowy kierunek reformy, bo rozumiemy przecież, na czym polega liturgia: jest to akt (czyn) wspólny, Chrystusa z Kościołem, dla wspólnego dobra (chwaly Bożej i uświęcenia ludzi)<sup>6</sup>. Nie może tu być zatem mowy o jakiejś dwutorowości. Ale nie można także zapomnieć, że wspólnota nie przekreśla potrzeb jednostki. Bóg przychodzi do każdego pojedynczego człowieka, a konsekwencją tego jest uświęcenie zbior-

---

<sup>1</sup> Por. P. Tamburrino, *Esperienze liturgiche del silenzio*, „Rivista Liturgica” (= RiL) 76(1989) s. 352-369.

<sup>2</sup> Por. *Schema Constitutionis de Sacra Liturgia*, 27 (Actuosa participatio) w: *Acta Synodalia Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II*, vol. 1, pars I, Typis Polyglottis Vaticanis 1970, s. 273.

<sup>3</sup> „Attamen in actione liturgica sacrum silentium interdum quoque observetur. Por. *Acta Synodalia* ..., s. 645. Szerzej na ten temat: D. Sartore, *Il silenzio come «parte dell'azione liturgica»*, w: *Mysterion* (SF: S. Marsili), red. F. Dell'Oro, Torino 1981, s. 298.

<sup>4</sup> Por. P. Tamburrino, *Esperienze...*, s. 360-368; S. Maggiani, *Il silenzio: per celebrare «In Spirito Santo»*, RiL 76(1989) s. 372-373, 379; J. Łuczak, *Rola milczenia w liturgii*, „Communio” 3 (1994) s. 83.

<sup>5</sup> Por. S. Maggiani, *Il silenzio...*, s. 374-378; R. De Zan, *Silenzio, ascolto e parola di Dio*, RiL 76(1989) s. 340-351.

<sup>6</sup> Por. KL 7; KKK 1069, 1070; także: A. Sielepin, *Między 'źródłem' a 'szczytem'*, Kraków 2004, s. 30-31.

rowości. Świadczy o tym choćby liczba pojedyncza występująca w obrzędach sakramentów (np. akt pokuty, *Panie, nie jestem godzien...*).

Ten właśnie, nieco zapoznany już od początku średniowiecza, wątek wspólnotowy doszedł do swoich praw dzisiaj, ale rozwój świadomości Kościoła polega na tym, że dostrzegł go w sposób pełniejszy, nie pomijając jednostki. Nie podejmuje więc wymiaru wyłącznie wspólnotowego przez wykluczenie modlitwy osobistej i przez wyrugowanie milczenia, do czego niestety ciągle skłania nas niepożądane skąpstwo czasu, usprawiedliwane najczęściej względami praktycznymi<sup>7</sup>. Przeciwnie, odnowiona liturgia zaleca wnikliwsze osobiste zaangażowanie w treści Misterium, a w tym odniesienie się przede wszystkim do Chrystusa i współuczestników liturgii, czego wielkim sprzymierzeńcem są przestrzegane „w odpowiednim czasie”<sup>8</sup> chwile milczenia. Stanowią one przesłanie między tym, co osobiste a tym, co wspólnotowe i łączą wszystko w jedno Misterium. Milczenie w liturgii osiąga pedagogiczną funkcję w angażowaniu jednostki z jej subiektywnym odbiorem w obiektywną rzeczywistość sprawowanego Misterium<sup>9</sup>.

Określenie „w odpowiednim czasie” (*suo tempore*), stosowane w dokumentach Magisterium, wskazuje na uwarunkowania milczenia, a jednocześnie otwiera przestrzeń bogatej interpretacji na temat uzasadnienia jego roli w liturgii. Pogłębiona refleksja na ten temat pozwala nam także określać rodzaje milczenia w liturgii, a jednocześnie uświadomić konieczność przygotowywania się do liturgii w taki sposób, by przez słowo i ciszę zachowany był rytm obrzędu<sup>10</sup> oraz równowaga wymiaru wspólnotowego i jednostkowego, tak istotnego dla Misterium Chrystusa i Kościoła, aktualizującego się w liturgii.

### 1. Odnowiona nauka Kościoła o milczeniu w liturgii

Większe pragnienie ciszy w liturgii, o którą upomniano się na ostatnim Soborze, jest próbą znalezienia formuły, dla osobistego zaangażowania w Misterium liturgii, głębszego niż tylko ucieczka do modlitwy prywatnej. Tym samym poszukiwanie to jest znakiem nowej dojrzałości Kościoła w przeżywaniu liturgicznej celebracji. Odpowiedzią na te pragnienia jest wprawdzie tylko jedno zdanie w Konstytucji o liturgii: *W odpowiednim czasie należy zachować także pełne czci milczenie*<sup>11</sup>, które zostało zamieszczone na zakończenie punktu 30, dotyczącego troski o czynne uczestnictwo w liturgii, ale jego lapidarność, jak też kontekst, podkreśla zarówno rangę ciszy, jak i duże możliwości interpretacyjne. W tej interpretacji musimy jednak być ostrożni i posłuszni Kościołowi, by nie uczynić z ciszy jedynie przerwy w strumieniu werbal-

<sup>7</sup> Na ten temat por. W. Świerzawski, *Mysterium Christi*, Kraków 1975, s. 373n.

<sup>8</sup> KL 30.

<sup>9</sup> Por. W. Świerzawski, *Mysterium...*, s. 383.

<sup>10</sup> Por. ciekawy artykuł na ten temat: G. Bonaccorso, *Il ritmo silenzio-parola nel rito. Riflessione antropologica*, RiL 76 (1989) s. 329-339.

<sup>11</sup> *Sacrum quoque silentium suo tempore servetur* - KL 30, AAS 56 (1964) 108.

nym czy tła dla gestów i słów, ale wkomponować ją jako ważną część celebracji, która jest nośnikiem tego, co najintymniejsze w Misterium<sup>12</sup>.

Późniejszy dokument, instrukcja *Musicam sacram*<sup>13</sup>, zawiera obszerniejsze uzasadnienie ciszy w liturgii:

„Należy zachować w swoim czasie święte milczenie. Zachowując je, wierni nie tylko nie mogą być uważani jako obcy i milczący obserwatorzy czynności liturgicznej, lecz głębiej wnikają w sprawowaną tajemnicę przez wewnętrzne dyspozycje, jakie w nich powstają z usłyszanego słowa Bożego, ze śpiewów i wypowiedzianych modlitw oraz z duchowego połączenia się z kapłanem, wypowiadającym wyznaczone mu teksty”<sup>14</sup>.

Warto zauważyć, że w obydwu dokumentach milczenie zostało określone jako „święte” (*sacrum silentium*), co oznacza, że nie jest ono tylko rozumiane jako brak słów, lecz inny, pozawerbalny sposób uczestnictwa w liturgii, czynności, która nie ma sobie równej pod względem świętości, samej w sobie *actio sacra praecellenter*<sup>15</sup>.

Nowe *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*<sup>16</sup> w kilkunastu punktach daje nam pouczenia co do momentu i sposobu przeżywania milczenia w ramach liturgii eucharystycznej<sup>17</sup>, a także, co jest godne uwagi, zaleca jego potrzebę w miejscach świętych (w kościele, w zakrystii i w przylegających do niej pomieszczeniach) oraz przed i po zakończeniu liturgii<sup>18</sup>. Pouczenia te zostały wzmocnione przez ostatnio wydane *Wskazania Episkopatu Polski*<sup>19</sup>, które czterokrotnie<sup>20</sup> czynią wzmiankę o milczeniu, odnosząc się jednak szczegółowo do ustaleń OWMR. W najobszerniejszym fragmencie autorzy dokumentu cytują w całości zasadniczy punkt *Wprowadzenia* na ten temat, podkreślając doniosłe znaczenie milczenia w odniesieniu do Boga („pełne czci milczenie”) i dla kształtowania właściwej postawy uczestnika Misterium.

„Należy również zachować w odpowiednim czasie pełne czci milczenie. Jego natura zależy od czasu, w jakim jest przewidziane w poszczególnych obrzędach. W akcie pokuty i po wezwaniu do modlitwy wierni skupiają się w sobie; po czytaniu lub homilii krótko rozważają to, co usłyszeli; po Komunii świętej zaś wychwalają Boga w sercu i modlą się do Niego. Godne pochwały jest zachowanie milczenia w kościele, w zakrystii i w przylegających do niej pomieszczeniach już przed rozpoczęciem celebracji, aby wszyscy pobożnie i godnie przygotowali się do sprawowania świętych czynności (OWMR 45)”<sup>21</sup>.

<sup>12</sup> Por. D. Sartore, *Il silenzio come «parte dell'azione liturgica»...*, s. 289-305; F. Rainoldi, *Promozione e rispetto del silenzio liturgico*, RiL 76 (1989) s. 397.

<sup>13</sup> Sacra Congregatio Rituum, *Instructio de Musica in Sacra Liturgia, Musicam sacram*, (=MS) 5 III 1967.

<sup>14</sup> *Musicam sacram* 17, w: *Posoborowe prawodawstwo kościelne* (=PPK), Warszawa 1968, z. 3, s. 116-117.

<sup>15</sup> Por. KL 7.

<sup>16</sup> OWMR, Poznań 2004.

<sup>17</sup> Por. OWMR 45, 51, 54, 55, 56, 66, 71, 88, 127, 128, 130, 136, 147, 164, 165

<sup>18</sup> Por. OWMR 45.

<sup>19</sup> *Wskazania* przyjęte na 331. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, 9 III 2005.

<sup>20</sup> Tamże, 6, 11, 34, 49.

<sup>21</sup> Tamże, 6.

Ponadto należałoby również odnieść się do tekstów Wprowadzeń teologiczno-pastoralnych wszystkich rytuałów i pontyfikału, jak też do uwag w tekście rytuałów, gdyż zawierają one wzmianki o przestrzeganiu milczenia w odpowiednich momentach obrzędów. Uczynimy to w ramach wyjaśniania poszczególnych rodzajów i funkcji milczenia w dalszej części artykułu.

Pozostaje nam jeszcze ważne zagadnienie, jakim jest *Liturgia uświęcenia czasu*. *Ogólne wprowadzenie do Liturgii godzin* czyni aż sześć interwencji na temat milczenia<sup>22</sup>. Poza tymi, które tylko stanowią zalecenie, znajdują się i takie, które podają uzasadnienie milczenia w liturgicznej Modlitwie Kościoła<sup>23</sup>. Najbardziej pouczający jest paragraf o roli Ducha Świętego wobec uczestników liturgii w ramach liturgicznej ciszy:

„Można więc roztropnie i zależnie od okoliczności przerywać oficjum chwilami ciszy i skupienia, aby dać możliwość wsłuchania się w głos Ducha Świętego przemawiającego do serca, a także by osobistą modlitwą ściślej złączyć ze słowem Bożym i z oficjalną modlitwą Kościoła. Można tak czynić po każdym psalmie i odmówieniu jego antyfony, idąc w tym za wzorem naszych przodków, a zwłaszcza wtedy, gdy po tej chwili milczenia odmawia się modlitwę odpowiadającą danemu psalmowi (por. nr 112). Można również owo milczenie zachować po czytaniach krótkich lub długich, przed lub po responsorium”<sup>24</sup>.

Przez wskazanie licznych miejsc ciszy w liturgii, a zwłaszcza ich duchową interpretację, Kościół daje nam do zrozumienia istotną prawdę, że pełne uczestnictwo w liturgii obejmuje nie tylko całą wspólnotę, ale i każdego uczestnika liturgii, aby oświadczyć mógł odnieść się do Boga i przemienić pod wpływem Jego działania, co jest warunkiem rzeczywistego kultu *w Duchu i prawdzie* (por. J 4, 24). Aby lepiej zrozumieć znaczenie tych szans przemiany i owocnego spotkania z Chrystusem, przyjrzymy się najpierw, w jakich miejscach zostało przewidziane szczególne miejsce dla ciszy, kogo ona dotyczy i do czego zobowiązuje, aby w następstwie wyróżnić rodzaje tego milczenia.

## 2. Rodzaje milczenia w liturgii

Już samo *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* określa nam zasadnicze miejsca przewidziane dla ciszy w liturgii oraz grupuje te miejsca pod względem ich znaczenia i wymagań, przez co uzyskujemy zreby rodzajów milczenia w liturgii. Pierwszy rodzaj obejmuje dwa momenty: akt pokuty i kolekty. Uczestnicy liturgii są wzywani do skupienia w akcie skruchy wobec Boga i ufności na pojednanie, a po usłyszeniu wezwania: *Módlmy się...* uświadamiają sobie, „że stoją w obliczu Boga i

---

<sup>22</sup> Por. *Institutio Generalis de Liturgia Horarum* (1971), nn. 48, 112, 193, 201, 202, 203.

<sup>23</sup> Por. 112, 202, 203.

<sup>24</sup> Por. OWLG 202. Odniesienie do OWLG 112 dotyczy skupienia wspomaganego modlitwą dobraną do każdego psalmu i wypowiedzianej po krótkiej chwili refleksji w milczeniu: „W Dodatku do *Liturgii godzin* podano modlitwy odnoszące się do każdego psalmu z osobna. Mają one pomagać w zrozumieniu psalmów w duchu chrześcijańskim. Można się nimi posługiwać dowolnie według dawnej tradycji: po odmówieniu psalmu i chwili skupienia wymieniona modlitwa zbiera jak gdyby i wypowiada uczucia ożywiające uczestników psalmodii”.

mogą wyrazić Mu w sercu swoje prośby”<sup>25</sup>. Skupiają się nad tym, mając w pamięci osobiste doświadczenie Jego miłosierdzia na chrzcie, w każdorazowym pojednaniu sakramentalnym, a także i po aktualnym akcie pokuty na początku Mszy świętej, oraz Jego świętość i wszechmoc. Chwila milczenia potrzebna jest na sformułowanie prośby w duchu takiej świadomości.

Różne są określenia przypisywane tej kategorii milczenia, które przeznaczone jest na skupienie. W zależności od tego, jaki szczegół tego skupienia teologowie akcentują, można się spotkać z nazwami: „milcząca uwaga” (W. Świerzawski)<sup>26</sup>, „milczenie skupiające” (D. Sartore)<sup>27</sup> dla modlitwy osobistej, które zwykle poprzedza kolektę słownie wyrażaną przez celebransa, „milczenie uświadamiające” (C. Magnoli)<sup>28</sup>, które autor wiąże: z aktem pokuty we Mszy świętej, z uświadomieniem sobie swojego stanu wobec Boga po homilii w zbiorowym obrzędzie pokuty i pojednania<sup>29</sup>, przed kolektą po wezwaniu do modlitwy i, co ciekawe, także przy wchodzeniu do zakrystii przed i po zakończeniu liturgii ze świadomością świętości miejsca i przebywania w domu Bożym, jak nam podpowiada Pontyfikał<sup>30</sup>. Ten pierwszy rodzaj milczenia pobudza uczestników liturgii do skupienia i ożywienia świadomości wiary w momencie osobistego stawienia się w obecności Bożej. Dlatego trafnym określeniem na te wszystkie wymienione wyżej okoliczności milczenia byłoby „milczenie **uświadamiające**”.

Drugim zestawem okoliczności liturgicznych, wymagających momentów milczenia, jest Liturgia słowa, w której po każdym czytaniu, po Ewangelii i po homilii zalecana jest chwila ciszy dla lepszego przyswojenia zbawczych treści<sup>31</sup>. Milczenie to, najmniej kontrowersyjne pod względem znaczenia, zostało przez wielu teologów jednoznacznie określone jako milczenie **medytacyjne**<sup>32</sup>. Występuje ono po wysłu-

<sup>25</sup> Por. OWMR 54.

<sup>26</sup> Por. W. Świerzawski, *Mysterium...*, s. 383.

<sup>27</sup> „*silenzio di raccoglimento*” – por. D. Sartore, *Il silenzio come «parte dell'azione liturgica»...*, s. 299-300. Autor obejmuje nią następujące momenty:

- rozpoczęcie akcji liturgicznej prostracją w Wielki Piątek (MR 313, OE 10);
- wspólny akt pokuty (OP 23, 26);
- cichą modlitwę na wezwanie celebransa, po której celebrans kończy oracją. Jest to także modlitwa za współuczestniczących w obrzędzie (np. za bierzmowanych OC 28, za składających profesję OPR 40 czy za innych wyświęcanych do posługi. Ta modlitwa poprzedza liturgię Słowa i kończy obrzędy wstępne;
- modlitwa powszechna (typu greckiego), która przewiduje momenty milczenia po wypowiedzianiu poszczególnych intencji, mogące zastąpić odpowiedź wiernych. Jest także przewidziana w Mszy św. (OWMR 47) i w Liturgii Godzin (OWLG 193);
- w modlitwach uroczystych, kiedy modlitwa wygląda następująco: intencja wypowiedziana przez diakona – modlitwa w ciszy – oracja celebransa. Wtedy uczestnictwo w milczeniu pozwala osiągnąć niezwykle szczyt modlitwy (DOC 12 b).

<sup>28</sup> „*silenzio di consapevolezza*” – por. C. Magnoli, *La norma de silenzio nella «nuova» liturgia. Per una tipologia del silenzio liturgico*, RiL 76(1989) s. 391 - 392.

<sup>29</sup> Por. OP 26.

<sup>30</sup> Por. *Caeremoniale episcoporum* 170. Także OWMR 45.

<sup>31</sup> Por. OWMR 45, 56, 66; *Wskazania Episkopatu Polski...*, 6, 11.

<sup>32</sup> Por. W. Świerzawski – „uciszona medytacja”. Autor zalicza tu jeszcze medytację nad męką Pańską, pobudzaną spokojnym i refleksyjnym jej odczytaniem w liturgii Niedzieli Palmowej i Wielkiego Piątku. Por. W. Świerzawski, *Mysterium...*, s. 383; D. Sartore, C. Magnoli, - *silenzio di meditazione*; J. Sroka, A. Cebula, Z. Janiec – „milczenie medytacyjne”, w: Janiec, *Konieczność, rodzaje i chwile milczenia we Mszy św.*, „Anamnesis” 11 (2004) nr 4 (39) s. 42.

chaniu słowa Bożego i stanowi odpowiedź na jego proklamację<sup>33</sup>. Szczegółowo określają to odpowiednie dokumenty:

– po proklamacji Słowa (OWMR 23, OWLG 48, 202, MS 17, *Directorium de Missis cum pueris* (DMP) 46, *Eucharistiae participationem* (EP) 17, OP 24; *Ordo Lectionum Missae* (OLM) 28;

– po homilii (OBP 17, OWMR 23, OWLG 48, DMP 13, OP 26);

– po psalmach (OWLG 112), a szczególnie, gdy milczenie ma nastąpić po oracji psalmicznej (OWLG 202).

W liturgii Wigilii Paschalnej, analogicznie do kolekty psalmicznej (MR 23) jest oracja, która zamyka cichą modlitwę po poszczególnych czytaniach Wigilii Paschalnej. W jednym i drugim przypadku oracje podsumowują modlitwy zgromadzonych, ułatwiając interpretację i aktualizację tekstów biblijnych, które się proklamuje i wyraża w modlitwie zgromadzenia.

W teologii liturgii pojawia się jeszcze jeden klasyczny rodzaj tzw. „milczenia modlitwy” (C. Magnoli)<sup>34</sup>, który wiąże się z uwielbieniem i prośbą. Różnice zaczynają się w momencie, kiedy wyznacza się miejsce tego milczenia w ramach liturgii. Zasadniczo do tego działu milczenia teologowie zaliczają ciszę: po Komunii świętej<sup>35</sup>, podczas podniesienia i adoracji<sup>36</sup>, w trakcie wypowiedzianej przez celebransa Modlitwy eucharystycznej, która zawiera elementy uwielbienia, dziękczynienia, adoracji, prośby i wstawiennictwa. Ponadto do grupy tej zaliczono milczenie podczas adoracji krzyża<sup>37</sup>, w czasie modlitwy powszechnej w Wielki Piątek<sup>38</sup> po każdej intencji, przed wypowiedzeniem modlitwy błagalnej o łaskę dla danej osoby, np. przy konsekracji osoby<sup>39</sup>, ołtarza<sup>40</sup>, błogosławieństwie wody<sup>41</sup>, przy trumnie przed ostatnim pożegnaniem zmarłego<sup>42</sup>, przy nałożeniu rąk podczas święceń diakonatu, prezbiteratu<sup>43</sup> oraz przy namaszczeniu chorych<sup>44</sup>.

D. Sartore nazywa ten rodzaj milczenia „adoracyjnym”<sup>45</sup> i wiąże go przede wszystkim z kultem eucharystycznym. Milczenie to jest po to, by wierni przygotowali się do przyjęcia owoców Ciała i Krwi Chrystusa oraz aby po Komunii św. w swoich

<sup>33</sup> Por. OWMR 23; OWLG 48, 202; *Musicam Sacram* 17; OP 24.

<sup>34</sup> Por. „*silenzio di preghiera*” – C. Magnoli, *La norma...*, s. 394n. Do pewnego stopnia podobne ujęcie prezentuje dużo wcześniejsze opracowanie W. Świerzawskiego, *Mysterium...*, s. 384n, w którym obejmuje on szeroki zakres momentów liturgicznych, ale głównie dotyczących refleksji nad tekstami Pisma Świętego i homilii, kanonu i Komunii świętej. Ten rodzaj uczestnictwa autor określa mianem „skupienia w milczeniu”. Rodzaj ten pokrywa się jednak w pewnym sensie z milczeniem medytacyjnym, nazwanym przez niego „uciszoną medytacją”.

<sup>35</sup> OWMR 23.

<sup>36</sup> EM 66; OWMR 144.

<sup>37</sup> MR 313 (5).

<sup>38</sup> MR 314 (11); OWMR 47.

<sup>39</sup> OCR 29.

<sup>40</sup> *Obrzędy poświęcenia ołtarza* 39, w: *Pontyfikał Rzymski. Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza*, Katowice 2001.

<sup>41</sup> OICA 215.

<sup>42</sup> OE 73; *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, 64, Katowice 1998<sup>2</sup>.

<sup>43</sup> *De Ordinatione Diaconi, Presbyteri et Episcopi*, 29, 117, 185.

<sup>44</sup> OUI 76; *Sakramenty chorych*, 97, Katowice 1998<sup>2</sup>.

<sup>45</sup> „*silenzio di adorazione*” – por. D. Sartore, *Il silenzio...*, s. 302.

sercach uwielbiali Pana modlitwą<sup>46</sup> i przedłużali intymną więź z Chrystusem, z którym się jednoczą i który jest obecny w Najświętszym Sakramencie. Milczenie to dotyczy także adoracji krzyża w Wielki Piątek<sup>47</sup>. W związku z przeważającym elementem bezpośredniego odniesienia do Boga, zarówno w akcie zjednoczenia, jak i bezpośredniego przygotowania i wynikających z niego postaw, milczenie to najwłaściwiej można by nazwać milczeniem **modlitewnym**.

Najbardziej precyzyjnym w typologii milczenia okazuje się jednak D. Sartore, który zaproponował jeszcze jeden rodzaj ciszy, w związku z tym, że to, co u większości ma charakter modlitewny (błagalny, dziękczynny, wielbiący), u niego ogranicza się w zasadzie tylko do aktu uwielbienia i dziękczynienia, dlatego nazwał on ten rodzaj ciszy milczeniem **adoracyjnym** i związał ją tylko z momentem pokomunijnym oraz adoracją krzyża w Wielki Piątek.

Pozostałe natomiast momenty milczenia zgromadzenia, zwłaszcza podczas Modlitwy eucharystycznej wypowiedzianej przez celebransa, Sartore uwzględnił jako sprzyjające duchowemu podążaniu za słowami celebransa, który wypowiada je przeciw w imieniu zgromadzonych. A zatem nie jest to rola wyłącznie celebransa, lecz również pozostałych uczestników moment świadomego duchowego przyswajania sobie słyszanych słów modlitwy. Jest to czas jednoczenia się z tym, co mówi celebrans i utożsamianie się z Tym, kogo on reprezentuje, proces kształtowania jednej, Chrystusowej intencji, przygotowującej do wspólnej ofiary, oddania się całkowitego Ojcu, które w ramach liturgii ma miejsce w pełni po przeistoczeniu. Do tego momentu pragnienie wciąż wzrasta: najpierw przez przyswajanie słowa i jednoczenie się z nim, następnie przez łączenie się z intencją Chrystusa podczas kanonu a wreszcie oddanie się całkowite z Tym, z którym jednoczymy się w komunii eucharystycznej. Środowiskiem dla tego procesu jest milczenie zgromadzenia, wsłuchującego się w słowa Modlitwy eucharystycznej. D. Sartore nazwał to milczenie trafnie „milczeniem **przyswajającym**”<sup>48</sup>, czyli dostosowującym do tego, co jest treścią wypowiedzianą przez celebransa.

Jest to milczenie słuchania i uwewnętrzniania treści w trakcie wielkiej modlitwy eucharystycznej „w jedności duchowej z celebransem, który wypowiada modlitwy”<sup>49</sup>. Jest to tzw. *sacrum silentium*, które mamy w czasie Modlitwy eucharystycznej. Spotykamy ją podczas konsekracji chleba i wina, na Mszy krzyżma, podczas modlitwy konsekracyjnej w profesji zakonnej<sup>50</sup> i w konsekracji dziewic<sup>51</sup>. Szczególnie wymowne jest to milczenie podczas aktu nałożenia rąk przy bierzmowaniu i namaszczeniu chorych, a nade wszystko święceń. W ramach tej modlitwy pojawia się cała gama odniesień do Boga: błaganie, ufność, dziękczynienie, wstawiennictwo i motyw świętych obcowania. Treści tej modlitwy mają stać się własnością i prawdą uczestników liturgii. Cisza ma dać możliwość przejścia z wymiaru słowa i słuchania w wymiar faktu i działania. Dla uczestników liturgii, eklezjalnego Ciała Chrystusa, ma dać możliwość przyjęcia życia Chrystusa-Głowy.

<sup>46</sup> Por. MS 17; OWMR 56.

<sup>47</sup> Por. D. Sartore, *Il silenzio...*, s. 302.

<sup>48</sup> „*silenzio di appropriazione*”- D. Sartore, *Il silenzio...*, s. 301.

<sup>49</sup> Por. MS 17, EP 8.

<sup>50</sup> Por. OCR 76.

<sup>51</sup> Por. OCV 24.

W oparciu o powyższe analizy i literaturę na temat natury milczenia, trzeba przyznać uświadamiającą i mobilizującą doniosłość ciszy w liturgii. Niewystarczająca jednak, a nawet nieco sztuczna wydaje się klasyfikacja milczenia ze względu na miejsce występowania w ramach liturgii<sup>52</sup>. Satysfakcjonujące natomiast okazało się przyjęcie kryterium funkcji, jak to zresztą sugerują wskazania Magisterium<sup>53</sup>, które mówią o **skupieniu, rozważaniu i modlitwie**, odnosząc je wielokrotnie do różnych miejsc celebracji. Tak zresztą w większości podejmują to zagadnienie teologowie zachodni, zmierzając jednoznacznie do ujęcia tą drogą naczelnej roli liturgicznej ciszy, jaką jest kształtowanie odpowiedniej postawy duchowej i stwarzanie przestrzeni dla szczególnej współpracy z Duchem Świętym<sup>54</sup>. Warunkuje ona owocność naszego uczestnictwa w liturgii<sup>55</sup>.

Dlatego warto w tym miejscu odwołać się jeszcze raz do starożytnej tradycji liturgicznej, która nie bagatelizowała ciszy i często wyraźnie do niej nawoływała uczestników liturgii, nie szczędząc w nauczaniu odważnych, może nawet nieco drastycznie brzmiących dzisiaj słów, jak choćby te pochodzące od św. Ambrożego, który poświęcił ciszy cały traktat: „*Diabolus sonum quaerit, Christus silentium*”<sup>56</sup>.

W tym przerysowaniu staje się jeszcze bardziej jasne, że słowa, chociaż ważne, mogą być traktowane zaledwie jako komentarz i brama prowadząca do ciszy, która w gruncie rzeczy jest kresem i celem naszego dialogu z Bogiem zarówno w modlitwie osobistej, jak i w liturgii. Tylko te słowa, które stanowią hermeneutykę ciszy, czyli służą ciszy jako jej wyjaśnienie, możemy uznać za mistyczne i wartościowe<sup>57</sup>. Z tego też względu właśnie liturgia nadaje słowom najwyższą moc i znaczenie.

---

<sup>52</sup> Por. np. Z. Janiec, *Konieczność, rodzaje i chwile milczenia...*, s. 37-46. Nazwy przypisane poszczególnym rodzajom milczenia nie oddają jasno znaczenia funkcji, co czyni zagadnienie mało czytelnym.

<sup>53</sup> Por. OWMR 45; *Wskazania Konferencji Episkopatu Polski*, 6.

<sup>54</sup> Por. OWLG 202.

<sup>55</sup> Por. *Musicam sacram* 17; KL 11, 12.

<sup>56</sup> Św. Ambroży, *In Ps 45, 11*: PL 14, 1138.

<sup>57</sup> Por. G. Duval, *Les herméneutiques du silence*, „La vie spirituelle” 621 (1977) s. 518.